

# Wielka historia buntu i miłości

**TEATR |** „Nabucco”, legendarna opera Verdiego, gościć będzie 5 sierpnia w opolskim amfiteatrze Narodowego Centrum Polskiej Piosenki.

**JACEK CIEŚLAK**

„Już nigdy nie będę komponował! Nie chcę czytać więcej żadnych librett!” – krzyczał młody Giuseppe Verdi, kiedy Bartolomeo Merelli, impresario mediolańskiej La Scali, podsuwał mu tekst libretta opery „Nabucco” autorstwa Temistocle Solery. Ten autor współpracował z kompozytorem, poczynając od pierwszej opery „Oberto” z 1839 roku – łącznie mają na koncie pięć tytułów – a kończąc na „Atyli”, po którym doszło do burzliwego rozstania. To wtedy Solera powiedział o Verdim: „Jest wielkim kompozytorem, ale słabym jak baba”.

W czasie gdy Verdi był zajęty napisaniem „Nabucca”, miał prawo nawet do hysterii. Po stracie ukochanej żony i dwójki małych dzieci kompozytor pogrążył się w żalobie. Impresario Merelli jednak nie dał za wygraną: „Dobrze, nie musisz nic komponować. Tylko przeczytaj” – namawiał i podał manuskrypt Verdiemu.

Anegdota opowiada, że z wściekłością rzucił go na stół, zaś na odwartej stronie widniały skreślone piórem Solery słowa: „Va, pensiero, sull'ali dorate...”. Verdi wpatrywał się w kartkę, jakby zobaczył słowa, które wzywają go do czynu i wyrwania się z depresji. Nie spodziewał się, że znajduje się o krok od wielkiego sukcesu. Były też mniej romantyczne i budujące wspomnienia na temat pierwszego kontaktu Verdiego z librettem. Miał albowiem rzucić skryptem w kąt i wziąć się za czytanie drugorzędnych powieści. Po kilku miesiącach zainteresowała go scena, która ostatecznie nie znalazła się w finalnej wersji opery. Czytając jej fragmenty, Verdi miał się do fortepianu i zacząć komponować.

Ponieważ sezon miał się ku końcowi, w pierwszym rzucie zaplanowano tylko osiem wykonanych opery. W kolejnym zapotrzebowanie wzrosło do 60.

## Ruchy patriotyczne

„Nabucco” świętuje w tym roku 175. rocznicę premiery. To trzecia opera skomponowana przez Verdiego, a pierwsza, która już w dniu premiery w La Scali 9 marca 1842 roku przyniosła kompozytorowi sukces

i sławę. Powstała w czasie trudnym dla historii Włoch, których północne prowincje znajdowały się pod okupacją Austrii, zaś Verdi popierał włoskie ruchy wolnościowe. Łączy się to z librettem, którego głównym tematem jest dążenie narodu żydowskiego do uwolnienia się spod jarzma Babilończyków.

Tytułowy Nabuchodonozor w 587 roku p.n.e. podbił Judeę i tak zaczyna się słynna niewola babilońska Żydów, na tle której dochodzi do wielu intryg z udziałem córki króla Feneny i dworskich stronictw. Fenena uciekła z Babilonu do Jerozolimy z księciem Izmaelem. Judeę podbija babilońska armia, na czele której stoi druga królewska córka, Abigaille. Nabucco rozpoznaje Fenenę na polu walki i bierze ją w ramiona. Fenena wraca do Babilonu, gdzie rządzi pod nieobecność ojca.

Nie podoba się to jej siostrze, która wraz z arcykapłanem boga Baala postanawia odebrać jej władzę. Chcąc przejąć koronę, ogłasza śmierć Nabucca. Tymczasem on powraca, ale ogarnięty obłędem i żądą, aby oddano mu hołd jako bogu. Abigaille, której udaje się zasiąść na tronie, rozkazuje zgładzić Fenenę, towarzyszących jej Żydów oraz uwięzić Nabucca. Nabucco, widząc prowadzoną na śmierć Fenenę, prosi o pomoc Jehowę, Boga Izraela. Obłęd ustępuje. Posąg Baala rozpada się i zabija Abigaille. Nabucco darowuje Żydom wolność.

## Początek kariery

Mediolańska publiczność w mieście okupowanym przez Austriaków błyskawicznie odczytała analogie historyczne i polityczne. Podniosła muzyka Verdiego porywała publiczność do patriotycznych demonstracji. Doszło do tego, że przepiękna chóralna pieśń „Va pensiero” stało się nieformalnym hymnem Włoch. Na scenie śpiewał tę kwestię chór żydowskich niewolników.

– To właśnie ta opera rozpoczęła moją karierę jako kompozytora – wspominał sam Verdi. – Chociaż miałem wiele przeciwności do pokonania w swoim życiu, „Nabucco” powstał pod szczęśliwą gwiazdą.

Zaczęły się demonstracje i opera na terenie okupowanym



♦ Akcja opery Verdiego rozgrywa się w starożytności w Babilonie i Judei



♦ Akcja kipi od wielu skrajnych emocji, które łączą życie prywatne bohaterów z wielką polityką

przez Austriaków została zakazana. Ta pieśń zyskała nieprawdopodobną popularność. Gdy Verdi zmarł w 1901 roku, a w uroczystościach pogrzebowych w Mediolanie brało udział trzysta tysięcy osób, „Va, pensiero, sull'ali dorate...” odśpiewał 900-osobowy chór.

Ciekawe były losy polskich wykonawców. Do znajdującej się pod zaborami Polski opera

dotarła w 1850 roku. Wystawiono ją Lwowie, a dwa lata później w warszawskim Teatrze Wielkim.

Trudniej było w PRL, gdzie cenzorzy nie dopuszczali inscenizacji, która mogła być odczytana jako aluzja do podległości ZSRR. Ale niebezpieczny dla władz był też kontekst żydowski. Premierę planowaną w 1968 roku zawieszono na tle antysemickiej nagonki.

Dopiero w 1983 roku odbyła się premiera w Bytomiu, a potem „Nabucco” ruszył triumfalnie w objazd po Polsce, wystawiany przez kolejne teatry. Monumentalna inscenizacja Marka Weissa ze scenografią Andrzeja Kreutza-Majewskiego utrzymuje się w repertuarze Opery Narodowej od ponad ćwierć wieku. „Nabucco” doczekał się w Polsce także inscenizacji plenerowych (na dziedzińcu Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie) czy w gigantycznej Hali Stulecia we Wrocławiu. Najnowsza premiera „Nabucca” odbyła się w Operze Bałtyckiej w Gdańsku.

Gwiazdą opolskiej prezentacji, która zagości również w Amfiteatrze im. Marka Grechuty w Świnoujściu, będzie tenor Cristian Lanza. Jest wnukiem Mario Lanza, śpiewaka operowego, a jednocześnie gwiazdy kina hollywoodzkiego lat 50. XX wieku. Urodzony w Rzymie Cristian stara się nawiązać do rodzinnych tradycji muzycznych, koncertując w najsłynniejszych salach w Europie. Występował już w Philharmonie München, Beethovenhalle Bonn, Frankfurter Oper, Kongresshalle Zürich, Grand Theatre Quindao, a także na Roncole Verdi Festival we Włoszech.

## Skromna gwiazda

Cristian ujmuje słuchaczy także skromnością, co w operowym świecie należy do rzadkości. Wielokrotnie podkreślał, że niełatwo dorównać znakomitemu dziadkowi.

– Mój dziadek żył w innych czasach niż ja – powiedział. – Nigdy nie słyszałem go na

żywo, istnieją tylko stare nagrania. Jak więc mógłbym się porównywać? Chyba tylko dlatego, że również kocham scenę i wcielać się w słynne postaci. To słuchacze muszą zdecydować, czy mój głos poruszy ich serca. Nazwisko nie ma nic do tego.

Lanza wystąpi w roli Ismaela, tymczasem w rolę tytułową wcieli się Giulio Boschetti, znany tej części polskiej publiczności, która oglądała „Verdi Gala”. W roli Abigaille wystąpi Silvia Rampazzo.

Główny element scenografii inspirowany jest starożytną Bramą Isztar, pokazaną w ferii barw. Nasycone kolorami są również stylizowane kostiumy.

Od premiery w Stuttgarcie w 1994 roku „Nabucco”, który przyjedzie do Opola, był już wystawiany na 170 scenach, m.in. w Tonhalle w Zurychu, International Congress Center w Berlinie, Theatre de Beau-lieu w Lozannie, Alte Oper we Frankfurcie. ☺

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

j.cieslak@rp.pl



♦ Z historii zaczerpnięty jest motyw podbicia Jerozolimy przez Babilon